

Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK

Początki...

Potrzeba utrwalania obrazu towarzyszyła człowiekowi od zawsze. Już w jaskiniach możemy zaobserwować próby rysowania wizerunków zwierząt, czy sceny z polowań.

Człowiek pozbawiony narzędzi do bezpośredniego zatrzymywania naturalnego obrazu, szkolił się w sztukach plastycznych, dochodząc, już w starożytności, do perfekcji artystycznego naśladownictwa natury w malarstwie i rzeźbie.

W początkach chrześcijaństwa nastąpiła zmiana funkcji sztuk plastycznych i podporządkowanie jej idei. Forma natomiast była dostępna i czytelna dla wyznawców bez względu na ich przygotowanie. Ponowny rozwój artystyczny możemy wiązać dopiero z końcem średniowiecza, u schyłku gotyku i początku renesansu.

Szczytowym osiągnięciem realistycznego nurtu stało się stworzenie szkoły akademizmu istniejącej w XVIII i XIX w.

Na rozwój fotografii, wydaje się jednak, większy wpływ mogło mieć malarstwo mistrzów flamandzkich – wyjątkowo wrażliwych na kwestię operowania światłem i pięknie wykorzystujących je w malarstwie.

Współczesna fotografia nawiązuje do wielu nurtów malarstwa, ale także rozwija je i tworzy nowe, przy użyciu technik fotograficznych.

Rozwój nauk chemicznych umożliwił zaobserwowanie zjawisk fotochemicznych, a więc wpływu światła na zmiany w substancji chemicznej.

Do najstarszych materiałów fotograficznych zaliczamy wynalezione w 1839 przez Foxa Talbota *Obrazy fotogeniczne*. Tworzono je poprzez zanurzenie papieru w roztworze chlorku sodu, a po wysuszeniu w azotanie srebra – w efekcie powstawał na papierze światłoczuły chlorek srebra. Obrazy kopiowano stykowo z natury i naświetlano na słońcu. Następnie tak uzyskany negatyw płukano, stabilizowano i utrwalano. Brak emulsji w tym materiale zwiększał jednak możliwość płowienia obrazów. Powstające obrazy były zatem bezpośrednimi kopiami naświetlanego materiału (np. liścia) natomiast nie tworzyły jego rzeczywistego obrazu.

W tym samym czasie we Francji powstały *dagerotypy* (nazwa pochodzi od nazwiska wynalazcy). Dagerotyp składał się z miedzianej płytki pokrytej srebrem, która po działaniu par jodu stawała się światłoczuła. Po naświetleniu w kamerze, wywoływano obraz, działając parami rtęci. Następnie obraz utrwalano i suszono. Cienką warstwę łatwo było uszkodzić, dlatego dagerotyp zabezpieczano między dwiema szybami. W zależności od kąta patrzenia, obraz jest albo pozytywem, albo negatywem.

Tu dopiero możemy mówić o obrazie fotograficznym, gdyż fakt naświetlenia materiału za pośrednictwem kamery (aparatu) umożliwił rzeczywiste odwzorowanie obrazu.

Mniej jest ważne, jak dalej następował rozwój materiałów i technik fotograficznych, bo to, nawet w ostatnich latach, radykalnie się zmienia. W ciągu ostatnich kilku lat nastąpiło np. zdecydowane odejście od fotografii analogowej i przejście do fotografii cyfrowej. Technika jest bowiem tylko narzędziem, natomiast dzieło jest wytworem ludzkiego umysłu i wrażliwości.

Fotografia krajoznawcza

Określenie zakresu fotografii krajoznawczej jest bardzo szerokie. Jan Bułhak pisał, że obejmuje ona fotografowanie zabytków, przyrody, krajobrazów, strojów,

zwyczajów, a nawet typy ludzkie. Takie określenie fotografii krajoznawczej było Bułhakowi potrzebne do określenia pojęcia „fotografii ojczystej”, która mimo swego niewątpliwie patriotycznego charakteru stanowi jednak ograniczenie pojęcia fotografii krajoznawczej. Fotografia krajoznawcza oprócz waloru artystycznego i przekazu emocji posiada wartość dokumentu. Właściwie dopiero umiejętne połączenie walorów artystycznych i dokumentacyjnych pozwala nam użyć sformułowania fotografia krajoznawcza. Tak przynajmniej widziano ją w PTK. Powinna być także poparta dogłębną znajomością tematu i stosownymi opisami na awersie dzieła.

W Polskim Towarzystwie Krajoznawczym fotografię krajoznawczą wprowadzono jako jedną z podstawowych i bardzo ważnych form pracy. Swoje apogeum przeżyła w latach 1908-1914, po osłabieniu represji carskich w stosunku do społeczeństwa polskiego. W powstałym w 1906 roku stowarzyszeniu, już w 1908 roku powołano Komisję Fotograficzną PTK. W skład tej Komisji weszły także niektóre osoby z Zarządu PTK. Świadczy to o randze i potrzebie powołania takiej Komisji. Musimy pamiętać, że wówczas fotografowanie było skomplikowane technicznie, wymagało dużej sprawności fizycznej i było bardzo kosztowne. Wymagało ponadto wiedzy chemicznej, mechanicznej, optycznej i w mniejszym stopniu, jeszcze paru innych dziedzin techniki.

Z racji wymogów fizycznych zajmowali się nią głównie mężczyźni, o czym mogłaby świadczyć treść *kwestionarjusza*, w której Komisja zwraca się do adresatów formą „Sz. Pan”.

Na wysłany w pierwszym roku działalności Komisji Fotograficznej *kwestionarjusz*, odpowiedziało 60 osób. Na ówczesne czasy, biorąc pod uwagę ogólną liczbę osób zajmujących się fotografią, wynik był bardzo dobry, zwłaszcza, że ankiet rozesłano tylko 200.

Już w 1909 r. Komisja opracowała materiał szkoleniowy p.t. „Fotografia i rysunek na wycieczce” autorstwa M. Wisznickiego, znanego później z graficznych opracowań pocztówek wydawanych przez PTK i pięknej oprawy plastycznej oficjalnego organu PTK „Ziemia”. Materiał szkoleniowy był fragmentem większego wydawnictwa p.t. „Metodyka wycieczek”. Duże zapotrzebowanie spowodowało, że niedługo później to wydawnictwo zaczęło „żyć własnym życiem” jako *odbitka z „Metodyki wycieczek krajoznawczych*

Następne lata działalności Komisji skupiały się na wykonywaniu, zbieraniu i udostępnianiu materiałów fotograficznych. Udostępnianie miało miejsce w stworzonych specjalnie przez Towarzystwo przezroczarniach, ale także w wydawnictwach (np. „Ziemia” od 1910 r.) i na organizowanych specjalnie wystawach lub przy okazji innych organizowanych wystaw publicznych. Mijmy świadomość, że wówczas był to najskuteczniejszy sposób popularyzacji.

Do pierwszej wojny światowej zorganizowano lub wzięto udział w wystawach:

- 1908 r. – „Wystawa wycieczkowa” PTK - prezentacja fotografii i przezroczycy
- 1909 r. – Wystawa Koła Architektów „Kościoły polskie” – udział 50 prac Komisji
- 1910 r. – „Wystawa przyrodnicza” Towarzystwa Ogrodniczego – udział PTK
- 1911 r. – „Wystawa pocztówek” w Warszawie – udział PTK
- „Wystawa fotograficzna w Ciechocinku” – udział PTK

Wystawa „Zdobnictwa Ludowego”- wystawa PTK prezentowana w Zachęcie

1912 r. – Wystawa PTK „Krajobraz Polski” w Warszawie – największe wówczas osiągnięcie merytoryczne i artystyczne PTK. Wystawa prezentowana w 21 działach, a wśród 40 autorów znaleźli się najwybitniejsi znawcy kraju i dziś już „pomnikowi” przedstawiciele świata nauki.

Przeźroczarnia w 1908 roku posiadała ok. 5000 sztuk przeźroczy, a w 1913 liczba ta wzrosła do ok. 9000 szt. Jeżeli uświadomimy sobie niezbędny wówczas nakład pracy na samodzielne wykonanie przeźrocza i ograniczoną liczbę twórców, taki przyrost liczby przeźroczy jest imponujący.

Bardzo ważnym elementem w działalności Komisji było wydawanie pocztówek z widokami Kraju (rozumienie Kraju obejmowało Polskę przedrozbiorową). Pocztówki tworzyły kompletne dzieło plastyczne, gdyż zdjęcie otoczone było piękną ramką, niejednokrotnie nawiązującą do patriotycznych kart historii Polski. Jednym z głównych ilustratorów pocztówek był wówczas M. Wisznicki..

W wydany w 1916 r. Jubileuszowym Roczniku PTK Aleksander Janowski pisał: *Nie mało też przyczyniły się do popularyzacji widoków kraju nasze pocztówki, które wydano w 243 typach, w ilości 835 000 egzemplarzy. Pocztówki te okrążyły całą kulę ziemską... ..tj. gdzie ogólny szlak pielgrzymstwa polskiego.*

Oprócz emisji pocztówek Komisja prowadziła szeroką działalność popularyzatorską, polegającą m.in. na wzbogacaniu ilustracji wydawnictw PTK, organizowaniu prelekcji z przeźrocami czy samych pokazów przeźroczy. W dobie braku telewizji ten artystyczny przekaz docierał najszybciej i najpełniej do dość szerokiej społeczności.

Jak to często bywało w naszej historii, okres rozkwitu działań PTK został przerwany wybuchem I wojny światowej. Wojny, która z jednej strony była szczególnie tragiczna dla Polski i Polaków, gdyż często się zdarzało, że musieli nawzajem do siebie strzelać, będąc żołnierzami dwóch przeciwnych stron, z drugiej jednak strony ta właśnie wojna niszcząc dotychczasowe układy międzynarodowe, stworzyła podstawy do odzyskania przez Polskę niepodległości.

Okres międzywojenny

Początkowy okres działalności PTK, po I wojnie światowej, to bilans strat osobowych i materialnych Towarzystwa. Dość szybko ruszyła jednak ponownie wypożyczalnia przeźroczy, która w 1919r. liczyła już 11809 szt. [1]. Ponadto Towarzystwo powróciło do wydawania, bogato ilustrowanej fotografiami, *Ziemi*.

Istotnym zagadnieniem była rozbudowa działalności Towarzystwa w pozostałościach trzech jakże różnych zaborów. Wśród ludzi o różnych przyzwyczajeniach, mentalności i stosunku do ojczyzny oraz pracy dla niej. Jest oczywiste, że Towarzystwo musiało się oprzeć na przedstawicielach patriotycznej inteligencji.

Bardzo ważnym momentem dla rozpoczęcia szerokiej działalności Towarzystwa (także fotograficznej) na terenie całego kraju, była przeprowadzona w 1920 r. decentralizacja PTK i powołanie Rady Głównej PTK. Zbiory fotograficzne pozostały jednak w dyspozycji Oddziału Warszawskiego, co niewątpliwie świadczyło o ich randze w Towarzystwie. Stan ten trwał do 1935 r., czyli do dnia powołania Zarządu Głównego PTK. Decentralizacja w tak niejednorodnym kraju, jakim była porozbiorowa Polska, skutkowałą niestety brakiem możliwości nadzoru i koordynacji działań programowych.

Z ważniejszych wystaw w tym okresie należy wymienić:

- wystawa „Piękno Polski” 1926 r.
- „Wystawa fotograficzna krajobrazu polskiego” Gdańsk 1934 r.
- wystawy oddziałów w Szamotułach i Wołkowysku 1935 r.
- wystawa „Łowicz i okolice w fotografii” Oddział w Łowiczu 1937 r.
- wystawa „Piękno krajobrazu Polski” Oddział Lwowski 1937 r.

W jubileuszowym 1936 roku Towarzystwo posiadało 25 516 klisz i odbitek (w 28 oddziałach wraz z Warszawą), a przeźroczy 15 286 szt. (w 16 oddziałach wraz

z Warszawą). Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej liczba przeźroczy wzrosła do ok. 25 000 szt.

II wojna światowa

Druga wojna światowa to przede wszystkim okres strat osobowych, mentalnych i materialnych Towarzystwa, aczkolwiek mieliśmy do czynienia z heroicznymi próbami ukrycia i zabezpieczenia zbiorów PTK. Tragedia epilogu powstania warszawskiego dotknęła także największą część zbiorów fotograficznych Towarzystwa. Paradoksalnie największe szanse ocalenia miały zbiory zgromadzone poza Warszawą w tym w 27 oddziałach (zdjęcia i klisze) a w 15 oddziałach (przeźrocza).

Po drugiej wojnie światowej

Zaledwie w pół roku po zakończeniu II wojny światowej w dniu 4 listopada 1945 roku zorganizowano Konferencję zmierzającą do reaktywacji działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Już wówczas sprawy fotografii krajoznawczej uznano za jeden z priorytetów. Pod koniec listopada 1945 roku, Kierownikiem Zbiorów Fotograficznych PTTK został Jan Bułhak dokooptowany także do ZG PTK. W opracowanym na początku grudnia 1945 r. „Projekcie wytycznych w sprawie Zbiorów Fotograficznych PTK” wyraźnie określono cele tworzenia zbiorów fotograficznych:

- zasilanie własnych wydawnictw prasowych w materiał ilustracyjny.
- przygotowanie materiałów dla przeźroczeni P.T.K.
- przygotowanie materiałów dla własnych wydawnictw pocztówek.
- wypożyczanie na podstawach handlowych zdjęć fotograficznych dla celów wydawnictw nie należących do P.T.K.

Co prawda definicja fotografii krajoznawczej, podlega do dzisiaj dyskusjom, ale już w powyższym dokumencie określono, co powinny przedstawiać zdjęcia gromadzone w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym :

- a) ogólny widok miast, wsi i okolic.
- b) zabytki historyczne z uwzględnieniem ich polskich tradycji.
- c) typy ludowe.
- d) sceny rodzajowe z uwzględnieniem budzącego się i organizującego życia polskiego na ziemiach odzyskanych.
- e) obrazy pracy w polu, w fabrykach, portach, kopalniach, hutach itp.
- f) plany miast i miejscowości historycznych.
- g) zabytki przyrody, typowy krajobraz górski, nadmorski, przyjeziorny, nadrzeczny.
- h) narzędzia pracy (charakterystyczne).
- i) urządzenia cywilizacyjne budzące szczególną uwagę (autostrady, drogi, parki, przystanie, szkoły itp.).

Nie można oczywiście tych wytycznych odrywać od ówczesnego kontekstu społeczno-politycznego. Dziś być może takie wytyczne określające co należy gromadzić (fotografować) mogłyby się wydawać ograniczające.

Sposób pozyskania zdjęć, szczególnie od punktu d) jak i główna tematyka, też w oderwaniu od kontekstu historycznego, mogłyby dziwić:

Do zbiorów będą włączane:

- a) zdjęcia fotograficzne wykonane przez ekipy fotograficzne P.T. K.
- b) zdjęcia wykonane przez członków i sympatyków P.T.K.

c) zdjęcia zakupione u postronnych fotografów.

d) zdjęcia zakupione w Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego, w Pol. Aj. Pras.

e) zdjęcia użyczone przez urzędy państwowe, samorządowe oraz instytucje publiczne - społeczne.

f) wszelkie materiały, które dadzą się wykorzystać dla celów fotograficznych (widokówki wydawnictwa przewodników Min. Kom. P.T.K. Pol. Tow. Tatr. i inne) Tematem zdjęć winny być w pierwszej mierze nasze ziemie odzyskane na północy, zachodzie i południu Polski, następnie pozostałe ziemie polskie i obce.

Oczywiście w sformułowaniu ...*pozostałe ziemie polskie i obce*. "przemycono" tereny utracone przez Rzeczpospolitą po II wojnie światowej, z którymi osobiście związany był Jan Bułhak.

Te drobne „ustępstwa” były dramatyczną próbą Towarzystwa odnalezienia się w nowej sytuacji geopolitycznej oraz ratowania bytu i zadań patriotycznych PTK w nowych warunkach politycznych i wobec tak tragicznego „bilansu otwarcia” po II wojnie światowej. Trzeba pamiętać, iż z punktu widzenia nauk społecznych tak wielkie migracje ludności ze wschodu, na obce kulturowo i krajobrazowo tereny „ziem odzyskanych” były prawdziwym problemem. Zwłaszcza, że jeszcze kilkadziesiąt lat po wojnie, utrzymywało się tam poczucie tymczasowości. Wystarczy wspomnieć niedawne roszczenia niemieckich „wypędzonych” i reakcję obywateli polskich, żeby stwierdzić, że problem nadal istnieje.

Już w lecie 1946 roku zorganizowana została wyprawa fotograficzna na Ziemię Odzyskaną, której plonem było ponad 3000 zdjęć. Ważne jest, że Towarzystwo mogło rozbudowywać swoje zbiory przy udziale mecenatu państwa. Bardzo ważną rolę w popularyzacji zbiorów odgrywało Ministerstwo Komunikacji, które wyposażało wagony kolejowe w znakomite zdjęcia krajoznawcze, przeważnie pochodzące ze zbiorów PTK.

Zdjęcia wykonane w lecie 1946 r. umożliwiły organizację wystawy objazdowej „Piękno Ziemi Odzyskanych w fotografii”. O randze wystawy może świadczyć fakt, że była ona prezentowana przez blisko 2 lata w 17 miastach Polski.

Dalsze lata to przede wszystkim powiększanie zbiorów, emisja pocztówek oraz żmudna praca ewidencyjna i krajoznawcza w opracowywaniu fotografii.

Tak to trwało do roku 1950, w którym dokonano połączenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, tworząc polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Fotografia w PTTK

Podczas połączenia PTT i PTK, majątek obu Towarzystw przekazany został w pełni Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu. Także zbiory fotograficzne trafiły do PTTK. Nowe Towarzystwo podtrzymywało pracę dokumentacyjną PTK, wykonując m.in. dokumentacje zniszczeń wojennych w kraju, a szczególnie w Warszawie. Bardzo ważną rolę odgrywała popularyzacja, przez fotografię, terenów Ziemi Odzyskanych, gdyż nie tylko ułatwiała ich poznanie i uprawianie turystyki, na

tych ucywilizowanych turystycznie terenach, ale także oswajała z tą ziemią jej nowych mieszkańców.

Lata 50-te XX wieku nie były łatwe dla fotografii krajoznawczej. Narzucony Polsce socrealizm, określony przez Maksyma Gorkiego jako „sztuka realistyczna w formie, a socjalistyczna w treści” musiał naruszać podstawowe zasady fotografii krajoznawczej, a tym bardziej ojczystej. Fotografia krajoznawcza w swej dotychczasowej formie była ostro krytykowana jako burżuazyjna i pozbawiona treści ideowych. Mimo tych nacisków udało się utrzymać tzw. Bułhakowską formę fotografowania polegającą na tworzeniu rozmiękczonych (impresyjnych), plastycznych, jakby graficznych obrazów na fotografii. Służyły one jednak głównie organizacji wystaw artystycznych, gdyż większość prac fotograficznych Jana Bułhaka miała jednak charakter dokumentacyjny. W 1951 roku Jan Bułhak sformułował określenie fotografii ojczystej:

Fotografia ojczysta jest to przedstawienie obrazowe kraju, jego powierzchni przyrodzonej oraz znajdującej się na niej działań i dzieł ludzkich w sposób tak prawdziwy, trafny i wyrazisty, żeby to przedstawienie mogło pogłębiać znajomość kraju i pomnażać radość i dumę jaką przynosi samowiedza narodowa.

Spór o to czy fotografia krajoznawcza ma być bardziej dokumentacyjna czy artystyczna, trwa do dziś.

Lata 50-te XX w to głównie praca fotograficzna w oddziałach PTTK. Na szczeblu centralnym nie istniała żadna komórka zajmująca się fotografią. Pewną lukę wypełniał Mieczysław Orłowicz organizując Ogólnopolskie Konkursy Fotografii Krajoznawczej używającej wówczas kryptonimu „turystycznej”, gdyż słowo „krajoznawczy” nie mieściło się w kanonach internacjonalizmu socjalistycznego. Praca fotograficzna i dokumentacyjna jednak nadal trwała i opierała się na działaniach amatorskich w oddziałach. Przez słowo „amatorskich” nie należy rozumieć „nieprofesjonalnych”, bo fotografie w ramach ruchu amatorskiego wykonywali także najwybitniejsi twórcy, ale raczej jako działania nie znajdujące oparcia w formalnych strukturach PTTK.

Po 1956 r. zaczęły jednak powstawać kluby i komisje fotograficzne. M.in. taką komisję powołano przy oddziale stołecznym PTTK. Komisja ta zorganizowała I Ogólnopolską Wystawę Fotografii Turystyczno- Krajoznawczej. Wystawę kontynuowano w następnych latach. Ruch fotograficzny rozwijał się dynamicznie. Szczególnie w Warszawie i na Śląsku, a także w takich miastach jak Toruń, Łódź czy Kielce, gdzie powstała bardzo ciekawa i nowatorska *Kielecka Szkoła Krajobrazu*. Znana ze zdjęć przyrodniczych prof. E. Massalskiego i krajobrazowych Jana Spałwana fotografia kielecka kontynuowana przez Pawła Pierścińskiego, potrafiła ewoluować w kierunku dojrzałych obrazów plastycznych tworzonych przez umiejętnie i artystycznie sfotografowany krajobraz.

Bardzo ważnym ośrodkiem stało się Opole pod kierunkiem Fryderyka Kremsera (przy współpracy operatora filmowego Andrzeja Przedlackiego), który w 1966 zorganizował I Ogólnopolskie Seminarium Fotografii Krajoznawczej PTTK.

Powołanie Podkomisji Fotograficznej przy Komisji Krajoznawczej (potem przekształconą w Podkomisję Fotografii i Filmu) nastąpiło dopiero w 1962 r. , a i sam fakt, że tworzone podkomisję, świadczył o niedocenianiu wówczas roli fotografii kra-

joznowczej w PTTK, mimo, iż w kraju rozwijały się wówczas znacząco stowarzyszenia fotograficzne, a nawet utworzono ich federację.

Środowisko nie dawało jednak za wygraną i podjęło bardzo ambitne zadania m.in. organizując duże krajowe wystawy i konkursy, które tak jak „Ogólnopolskie Biennale Zabytki” w Zamościu, trwające, w zmienionej formie do dzisiaj, dzięki upartej pasji opiekuna zabytków i instruktora fotografii krajoznawczej Stanisława Orłowskiego.

Lata 60-te XX wieku to znaczący rozwój klubów fotograficznych. Wiązało się to zapewne z faktem powołania w dniu 14 lutego 1962 r. przez Zarząd Główny PTTK, wspomnianej wyżej, Podkomisji Fotograficznej przy Komisji Krajoznawczej ZG PTTK.

Powstały aktywne kluby fotograficzne w Warszawie, Bytomiu, Toruniu, Łodzi i Opolu. Było to o tyle łatwiejsze, że właściwie kluby w Łodzi i Toruniu, wznowiły swoje przedwojenne działania. Utworzony w Bytomiu Klub Fotograficzny PTTK (pod kierownictwem Henryka Gerlińskiego) szeroko oddziaływał na cały Górny Śląsk, gdzie działalność ta wkrótce stała się bardzo aktywna w wielu Oddziałach PTTK.

Nie należy zapominać, że wówczas wielu turystów wykonywało zdjęcia w czasie wycieczek i wypraw turystycznych, ale nie były to działania zorganizowane. Ze środowiska górnośląskiego wypłynęła wówczas inicjatywa organizacji dużej wystawy „Pieśń o Ziemi Naszej” w Katowicach i Bytomiu, a ze środowiska warszawskiego inicjatywa organizowania „Biennale Krajobrazu Polskiego”.

Istotną rolę w upowszechnianiu fotografii krajoznawczej odgrywała współpraca z innymi stowarzyszeniami i przedsiębiorstwami. Ogólnopolski konkurs „Człowiek, a przyroda” zorganizowano przy współpracy Ligi Ochrony Przyrody i Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Swój renesans przeżyła podkomisja w 1970 r. gdy w jej skład weszli przedstawiciele z całego Kraju. Skład podkomisji pod przewodnictwem Fryderyka Kremsera przedstawiał się następująco: Aleksander Babicki, Andrzej Babiński, Tadeusz Budziński, Adam Czarnowski, Lucjan Demidowski, Waldemar Doniec, Juliusz Garzdecki, Henryk Gerliński, Jerzy Kosowski, Tadeusz Kozło, Jerzy Miłakowski, Tadeusz Pawoniak, Zdzisław Postępski, Tadeusz Sobieszek, Jerzy Stemplewski, Zofia Zwolińska, Jerzy Żak.

Tak ogólnopolski i liczny skład podkomisji umożliwił podjęcie prac zmierzających do utworzenia wielu lokalnych struktur fotografii krajoznawczej, opracowania jednolitych zasad ich funkcjonowania, oraz stymulowania i pobudzania działalności fotograficznej w terenie. Ujednolicenie zasad funkcjonowania nie ograniczało jednak różnorodności form organizacyjnych. Wrocławska Komisja Fotografii Krajoznawczej powstała przy Zarządzie Wojewódzkim PTTK, a lubelska Podkomisja Fotografii i Filmu przy Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK. W Opolu i Zamościu komisjami zaopiekowały się miejscowe oddziały PTTK.

Rok 1972 szczególnie obfitował w profesjonalne działania organizacyjne fotografii krajoznawczej, mające istotne znaczenie dla podnoszenia jej prestiżu. W Kielcach pod przewodnictwem Pawła Pierścińskiego utworzono Klub Fotografów Krajo-

znawców Polski, który wkrótce zaczął prowadzić profesjonalne galerie – „Skansen” w Bierkowicach i „Harenda” w Warszawie. W tym roku odbyło się też I Forum Fotografii Krajoznawczej – odbywające się do dzisiaj i będące jedynym gremium mianującym instruktorów fotografii krajoznawczej PTTK. Płodny w działania fotografii krajoznawczej rok 1972 był też początkiem „Centralnego Przeglądu Diapozytywów Krajoznawczych *DIAKRAJ*” czy „Przeglądu Zestawów Przeźroczy Udźwiękowionych” w Szczecinie, który do dziś jest kontynuowany jako „Szczecińska Diaporama”- przegląd o charakterze międzynarodowym, a dziś już w formie cyfrowej, prowadzony wytrwale przez wiele lat przez komisarza Leszka Kurpiewskiego ostatnio przy stałej współpracy Jerzego Wygody.

W 1972 roku wprowadzono również trzystopniową odznakę fotografii krajoznawczej, której celem było nie tylko zachęcanie do wykonywania zdjęć, ale także podejmowania działań organizacyjnych, uczestnictwa w wystawach, publikacjach itp.

Zwiększający się w latach 70' XX wieku, ruch turystyczny oraz zainteresowanie fotografią krajoznawczą, które spowodowane było między innymi działaniami Podkomisji FK ZG PTTK, skutkowało powołaniem przez ZG PTTK, w czerwcu 1974 roku, samodzielnej Komisji Fotografii Krajoznawczej ZG PTTK pod przewodnictwem Fryderyka Kremsera. Bardzo ważnym elementem działalności Komisji stała się sieć instruktorów fotografii krajoznawczej PTTK i zespoły terenowe instruktorów, gdyż właśnie tu skupiała się stała i codzienna praca edukacyjna Komisji.

Od początku działalności fotografii krajoznawczej ścierały się jej dwa nurty- dokumentacyjny i artystyczny. W latach 70' XX wieku dominował – w formie oficjalnych wytycznych – nurt dokumentacyjny. Nie oznacza to oczywiście, że nie powstawały zdjęcia artystyczne. Z czasem wielu twórcom udawało się łączyć ze sobą oba nurty twórczości.

Do ważniejszych osiągnięć nowoutworzonej Komisji należy zaliczyć ogłoszenie konkursu „PTTK w moim obiektywie” – wspólnie z redakcją „Gościńca” (edycja przez 14 lat) oraz patronat konkursu „Na Szlaku” prowadzonego przez Eugeniusza Skręciaka przez ponad 17 lat. Ważnym elementem było także ogłoszenie kampanii dokumentacyjnej określanej hasłem „Polska Naszych Dni” na lata 1976-1979, obfitującej znaczącą ilością ciekawych materiałów fotograficznych.

W 1977 roku istotnie rozbudowano strukturę centralną fotografii krajoznawczej. Powołano m. in.: Zespół ds. Diapozytywów, Radę Studium Fotografii Krajoznawczej oraz Kolegium Zespołu Instruktorów Fotografii Krajoznawczej. Przy Zarządach Wojewódzkich PTTK i Oddziałach zaczęły masowo powstawać Komisje i Kluby FK. Do ciekawszych inicjatyw ogniw lokalnych należy zaliczyć : „Międzywojewódzkie Przeglądy Filmów, Fotografii i Przeźroczy *Biosfera*” organizowane przez środowisko lubelskie, a trwające aż do 1986 r.

W 1981 roku powołano Kolegium Honorowych Fotografów Krajoznawców Polski. Kolegium to utworzono z osób odznaczonych najwyższymi odznaczeniami i cechujących się najdłuższym stażem w działalności na rzecz fotografii. W skład Kolegium weszli: Fryderyk Kremser, Adam Czarnowski, Jerzy Baranowski, Juliusz Garzdecki, Henryk Hermanowicz, Bolesław Jurek, Wiktor Medwecki, Paweł Pierściński, Zofia Zwolińska.

Komisja Fotografii Krajoznawczej wybrana w 1981 r. zwróciła szczególną uwagę na konieczność archiwizowania i chronienia zbiorów fotograficznych w Towarzystwie. Fryderyk Kremser opublikował w 1983 r. *Memoriał w sprawie potrzeby ochrony indywidualnych zbiorów fotograficznych o wartościach krajoznawczych*.

Słowo „indywidualny” było wówczas swoistym „wytrychem”, który miał zastępować pochodne słowa „własność” – jakże nie akceptowanego w ówczesnych warunkach ustrojowych.

Stan wojenny na krótko zahamował działalność fotograficzną, która wymagała specjalnych pozwoleń, zwłaszcza, że radykalnie zwiększyła się liczba obiektów, których fotografowanie było zakazane.

W 1985 roku w Komisji wyłoniono Sekcję Historii i Ochrony Fotografii z Wandą Skowron i Adamem Czarnowskim. Sekcja ta oprócz działań badawczych i naukowych, zajmowała się także popularyzacją fotografii poprzez organizację wieczorów poświęconych pamięci wybitnych fotografików, przedstawiania wzajemnych związków fotografii i Towarzystwa, a także sesji plenerowych. Szczególnie istotne było uświadomienie jak cenne zbiory i jak ważnych historycznie postaci, są w posiadaniu Towarzystwa.

Utworzenie tej sekcji było naturalnym skutkiem troski Komisji o los materiałów fotograficznych rozrzuconych po całym Kraju, a stanowiących własność zarówno osób prywatnych, jak i ogniw PTTK.

Już od 1983 r. w Towarzystwie pojawiła się potrzeba powołania Centralnego Archiwum Fotografii, które mogłoby gromadzić i uchronić od zniszczenia i rozproszenia cenne zbiory fotograficzne PTTK i jego działaczy.

W 1987 r. zewidencjonowano zbiory fotograficzne w Muzeach PTTK, Regionalnych Pracowniach Krajoznawczych i Bibliotekach PTTK. Tylko w tych instytucjach PTTK, istniało łącznie ponad 36 tys. obiektów. Te w zasadzie nie były zagrożone i w większości zewidencjonowane.

Znacznie gorzej sytuacja przedstawiała się w Zarządach Wojewódzkich (szczególnie tych nie posiadających Regionalnych Pracowni Krajoznawczych), oddziałach, a nawet kołach i klubach, gdzie zdjęcia były gromadzone bez selekcji i opisów oraz bardzo różnie przechowywane. Były przypadki rozproszenia, zniszczenia i zaginięcia zbiorów. Prawie do reguły należało nieopisywanie zdjęć, co w przypadku zabytków czy przyrody jest zazwyczaj do odtworzenia, natomiast w stosunku do osób, występujących na zdjęciach, praktycznie niemożliwe.

W latach 1984-1989 Zarząd Wojewódzki PTTK w Łodzi przeprowadzał remont zabytkowej willi Nauma Ejtingona w Łodzi na potrzeby działalności programowej ZW PTTK.

Na wniosek ówczesnego Wiceprezesa ZW PTTK, a jednocześnie wybitnego działacza fotografii krajoznawczej – Waldemara Dońca, Zarząd Wojewódzki PTTK pod przewodnictwem Prezesa Adama Chyżewskiego postanowił złożyć w ZG PTTK propozycję utworzenia w Łodzi na bazie odnawianego budynku ZW PTTK- Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK. Propozycja została przyjęta przez Prezydium ZG PTTK i w listopadzie 1988 r. powołano Centrum Fotografii Krajoznawczej z siedzibą w Łodzi.

Początkowo Centrum administracyjnie podlegało Zarządowi Wojewódzkiemu w Łodzi, a merytorycznie Komisji Fotografii Krajoznawczej ZG PTTK. Po likwidacji ZW PTTK w 1990 r. rozpoczęło byt samodzielny jako jednostka programowa ZG PTTK.

Rozmowa z Waldemarem Dońcem inicjatorem i głównym twórcą Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK, Członkiem Honorowym Towarzystwa.

Swoje doświadczenia turystyczno krajoznawcze zaczynał Pan od turystyki górskiej?

Rytro nad Popradem w Beskidzie Sądeckim to miejsce mego urodzenia. To też dogodny punkt wypadowy w Pieniny. Gorce i Beskid Niski.

Na jego piękne położenie zwracali uwagę autorzy, załączonej do *Wiadomości Krajoznawczych nr 3 z 1927 roku*, ulotki propagującej organizowane tam kolonie letnie. Tam też corocznie rozbijali swe namioty harcerze i młodzież z przysposobienia wojskowego, a z całej Polski przyjeżdżali letnicy na wypoczynek.

Do uprawiania turystyki górskiej zachęcały mnie i moich rówieśników nie tylko wspaniałe naturalne warunki, ale również projekcje przeźroczy z wypraw górskich, prezentowane w gimnazjum w Nowym Sączu przez mojego profesora Feliksa Rapfa, który jako znawca tego regionu był autorem map m.in. Pienin.

Stąd wywodzi się moje umiłowanie gór. Gór, które można i trzeba kochać, gdyż jak pisał Gustaw Morcinek – w górach jest dlatego tak pięknie, ponieważ Pan Bóg, gdy je tworzył to się uśmiechał.

Czy zawsze towarzyszył Panu aparat fotograficzny?

Na lekcji chemii w nowosądeckim gimnazjum zrobiłem moją pierwszą stykową odbitkę fotograficzną przedstawiającą kobietę w regionalnym koronkowym stroju żywieckim. We własnej bardzo prowizorycznej ciemni, gdzie nie było światła elektrycznego, pracowałem posługując się baterijną latarką elektryczną przysłoniętą czerwoną bibułą. Wykonując odbitki stykowe używałem niskoczułych papierów chłorowych, a naświetlałem je wychodząc z ciemni na światło dzienne.

Przez wiele lat posługiwałem się bardzo prostym skrzynkowym aparatem fotograficznym, pozwalającym na robienie zdjęć tylko na jedną migawkę lub na czas. Na początku wakacji 1939 r. stałem się posiadaczem małoobrazkowego aparatu fotograficznego KODAK –RETINA. Dlatego też we wrześniu tegoż roku, mogłem robić w oblężonej Warszawie zdjęcia zestrzelonych samolotów niemieckich (na skarpie w okolicy ulicy Tamka). W wyniku bombardowania miasta straciłem aparat. Radość z jego posiadania była krótka. Po drugiej wojnie światowej, fotografowałem różnymi aparatami i właściwie prawie zawsze miałem aparat przy sobie. Takie postępowanie umożliwiało mi sfotografowanie nagłego pożaru dachu Łódzkiej Katedry p.w. Św. Stanisława Kostki. Udawało mi się również wykonywać różne zdjęcia sytuacyjne. Większość jednak moich zdjęć to planowane i przemyślane utrwalanie otoczenia w różnych okolicznościach, miejscach i warunkach, a niektóre z nich to już dzisiaj dokumenty fotograficzne nieistniejących obiektów.

Przez wiele lat był Pan członkiem Komisji Fotografii Krajoznawczej ZG PTTK i także jej Przewodniczącym. Przewodniczenie Komisji wypadło w trudnym i ubogim okresie dla Towarzystwa, jak zatem potrafił Pan nie tylko nie ograniczyć działalności Komisji, a wręcz ją rozszerzyć.

Jeszcze przed moim bezpośrednim udziałem w istniejących lub tworzonych w Zarządzie Głównym PTTK, formalnych ogniwach zajmujących się fotografią krajoznawczą, ja działając w Łódzkim Zarządzie Okręgu Towarzystwa, wprowadziłem do programu prac zagadnienia fotografii, organizując w latach 1958-1969 5 ogólnopolskich konkursów i pokonkursowych wystaw fotograficznych o różnej tematyce.

W latach 1958 i 1962 w konkursach m.in. uczestniczył i zdobywał nagrody Paweł Pierściński, dziś artysta fotografik, ceniony instruktor fotografii, twórca kieleckiej szkoły krajobrazu. Konkursy cieszyły się dużą popularnością. Na konkurs o tematyce przyrodniczej, 137 autorów nadesłało 1365 prac, co dało możliwość pokazania na wystawie 146 najlepszych fotogramów.

Już wtedy tą działalnością zainteresował się i nawiązał ze mną kontakt Fryderyk Kremser, którego zasługą było powołanie przy Zarządzie Głównym PTTK w 1962 r. najpierw Podkomisji, a następnie Komisji Fotografii Krajoznawczej i kierowanie z wielkim zaangażowaniem tymi jednostkami przez ponad 30 lat. Za jego sprawą w 1970 r. znalazłem się w Podkomisji jako jej członek. Natomiast od 1985 do 1991 r. byłem z wyboru członkiem Komisji, a następnie jej Przewodniczącym do 1997 r. Niemal równocześnie od 1977 do 1990 r. przewodniczyłem Zespołowi i Komisji Foto-Kraj. w Zarządzie Okręgu i Wojewódzkim PTTK w Łodzi.

Pełnienie w/w funkcji to ogromne obowiązki organizacyjne i programowe.

Bardzo ważne dla instruktorów fotografii krajoznawczej z całej Polski, były doroczne spotkania FORUM . W organizacji 8. z nich uczestniczyłem. Odbyły się one: 3 w Łodzi i po jednym w Załęczu Wielkim, Piotrkowie Trybunalskim, Szczawnicy, Brzegu k/Opola, Łęczycy. Połączone one były z prelekcjami, wystawami i z plenerami, z których jeden w 1977 roku, odbył się na terenie fabryki dywanów „Dywilan” w Łodzi. Jedną z wielu bardzo ciekawych prelekcji była wygłoszona w 1996 r. na FORUM w Łęczycy, połączona z pokazem duplikatów wykonanych z oryginalnych negatywów, zdjęć krajobrazów tatrzańskich, fotografowanych przez Mieczysława Karłowicza w latach 1907-1909. Prezentowali ją Jacek Ormicki i Bolesław Jurek, obaj z Krakowa.

Pełniąc wymienione funkcje organizowałem wiele plenerów w różnych regionach kraju i w różnym czasie, także w stanie wojennym na podstawie specjalnych, zdobytych przeze mnie, zezwoleń.

Wykonane na plenerach zdjęcia, łącznie z fotogramami pochodzącymi z zasobów instruktorów f.k. stanowiły bogaty materiał, który prezentowany był na ponad 30. wystawach w różnych miejscowościach na terenie kraju.

Najważniejszym jednak wydarzeniem było powstanie (i tu będę nieskromny) z mojej inicjatywy, Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK w Łodzi, które w rok po jego utworzeniu w 1990 r., zaprezentowałem na Kongresie Krajoznawstwa Polskiego w Opolu.

Wszystkie wydarzenia, a jest ich ogrom, były przeze mnie prawie w kronikarski sposób rejestrowane. Dlatego też, przez wiele lat współpracowałem z Kol. Kol. Siegieńczukiem, Skręciakiem i Czarnowskim nad przygotowaniem materiałów do Kalendarium Polskiej Fotografii Krajoznawczej. (Wydano drukiem dzięki pomocy i życzliwości Komisji Historii i Tradycji ZG PTTK – przyp. red.)

Do tego można jeszcze dodać moje opracowania dotyczące fotografii krajoznawczej, a przekazywane do publikacji w periodykach i w postaci wygłaszanych referatów.

Wszystkie działania przedstawione wyżej skrótowo, obejmowały wielki zakres prac programowych, których realizacja została przeprowadzona również w okresie dokonywanych zmian strukturalnych i organizacyjnych w całym Towarzystwie.

Podejmowane prace wykonywane były w sposób wzbudzający zainteresowanie wśród aktywistów fotografii krajoznawczej, którzy uznawali ich atrakcyjność i przydatność, dlatego też nie zabrakło ich wśród wykonawców planowanych zadań.

Jak powstał pomysł powołania Centrum Fotografii Krajoznawczej w Łodzi?

Do instruktorów fotografii krajoznawczej docierały informacje o istnieniu dużej liczby gotowych zdjęć i negatywów nie mających ukierunkowanego przeznaczenia, a będących w posiadaniu ich autorów, bądź przechowywanych bez należytej opieki w różnych ogniwach PTTK. W wyniku analizy tego stanu i szerokiej dyskusji uznano, że powstały problem należy rozwiązać poprzez stworzenie archiwum.

W roku 1988, na mój wniosek, Zarząd Wojewódzki PTTK w Łodzi przydzielił pomieszczenia w otrzymanym do remontu zabytkowym budynku przy ul. Wigury 12a w Łodzi, z przeznaczeniem na siedzibę ogólnopolskiego Centrum Fotografii Krajoznawczej, dla którego opracowałem założenia funkcjonowania. Propozycję utworzenia CFK zaakceptowało Prezydium Zarządu Głównego PTTK dnia 4 listopada 1988 r.

Zgodnie z art.6 pkt.5 Statutu PTTK z 2006 r. Centrum Fotografii Krajoznawczej w Łodzi jest jednostką specjalistyczną Towarzystwa.

O potrzebie uruchomienia CFK niechaj świadczą fakty mówiące, że w dniu jego otwarcia – 25 listopada 1988 r., co miało miejsce łącznie z obchodami 150 – lecia fotografii, w jego archiwum już znalazło się ponad 24 tysiące fotografii 219 autorów, 40,5 tysiąca negatywów, a także wiele katalogów i wydawnictw.

Więcej bardziej szczegółowych danych, zawiera informator, który opracowałem na dzień otwarcia CFK.

Jak udało się Panu zgromadzić tylu „zapaleńców” do tworzenia CFK PTTK. Wiele rzeczy wykonaliście po prostu własnoręcznie.

W cytowanym wyżej informatorze przygotowanym na otwarcie CFK, omówione są szerzej prace wykonane na rzecz Centrum. Przepracowali całkowicie społecznie, poświęcając ponad 1500 godzin swego wolnego czasu, aktywiści PTTK i sympatycy oraz pracownicy Towarzystwa. Wykonano różne prace związane z porządkowaniem i malowaniem pomieszczeń, zgromadzeniem i ustawianiem mebli i sprzętu, wykonaniem własnymi siłami stelaży skośnych do ekspozycji. Na otwarcie CFK zorganizowano wystawę 158 fotogramów wybranych z archiwum.

Ze zmobilizowaniem zapaleńców do udziału we wszystkich wyżej wymienionych pracach, nie miałem trudności. Wszyscy oni uznali, że warto poświęcić trochę czasu dla, ich zdaniem, słusznego przedsięwzięcia. A tam, gdzie się coś ciekawego i pożytecznego dzieje, chętni zawsze przyjdą.

Jak ocenia pan z dzisiejszej perspektywy, ówczesną decyzję o powołaniu CFK PTTK?

Na postawione wcześniej pytania udzieliłem odpowiedzi wskazujących na celowość istnienia CFK, którego powołanie okazało się słuszne i uzasadnione. Potwierdzenie tego stanu dają, prowadzone przez wiele lat, od momentu powstania CFK, działania służące nie tylko fotografom krajoznawcom i Towarzystwu lecz wszystkim, którzy w swych pracach naukowych, artystycznych, edukacyjnych, popularyzatorskich, korzystają z zasobów Centrum. W tej sytuacji funkcjonowanie CFK, które w odbiorze społecznym, spełnia pożyteczną rolę, powinno być wspierane również przez organy państwowe.

CFK nie ogranicza swojej działalności tylko do PTTK. Współpracuje z innymi jednostkami i stowarzyszeniami (także zagranicznymi), szkołami, uczelniami, Radą Miasta i Województwa, Regionalna Organizacja Turystyczna i wieloma innymi. Czy takie rozszerzenie działalności jest, Pana zdaniem, korzystne dla fotografii krajoznawczej i PTTK.

Współpracę CFK z innymi jednostkami, które chcą korzystać z naszych materialnych zasobów i z doświadczeń naszych instruktorów fotografii krajoznawczej, należy uznać za pożądaną kierunek działalności, a tę już podjętą należy umacniać i rozwijać. W żadnym przypadku nie można dopuścić do izolacji poczynań CFK, gdyż to mogłoby się równać z utratą pozytywnego znaczenia, dziś dobrze odbieranego w kręgach fotografujących i pokrewnych. Jak ważna jest współpraca, wiem z autopsji, kiedy w latach 1969-1974 dla upowszechnienia fotografii nawiązałem kontakt z Katowickim i Łódzkim Towarzystwem Fotograficznym, Ośrodkiem Informacji Turystycznej w Gdańsku oraz Muzeum i Biurem Wystaw Artystycznych w Piotrkowie Trybunalskim. Rezultatem tego była znacząca propaganda fotografii krajoznawczej i jej aspektów artystycznych i dokumentacyjnych. Prowadzony, również tą drogą, kontakt z potencjalnymi autorami dokumentalnych zdjęć krajobrazowych, jest ze wszech miar wskazany m.in. jako sposób pozyskiwania i innych eksponatów do archiwum CFK.

Ostatnio ukazał się pierwszy numer biuletynu CFK(Studia i materiały) omawiający problemy konserwacji materiałów i zbiorów, ich przechowywania i techniki cyfrowej. Czy takie specjalistyczne wydawnictwa CFK są potrzebne i czy powinny być kontynuowane?

Już blisko 20 lat temu, opracowując zakres działalności dla powstającego CFK, wśród wymienionych tam zadań, umieściłem potrzebę prowadzenia szkoleń i opracowywania odpowiednich skryptów.

Wydawanie biuletynu CFK, jest tym właśnie programowym przedsięwzięciem wokół, którego należy skupić autorów publikacji, a przede wszystkim czytelników.

Nowa strona internetowa CFK prezentuje wirtualną galerię zdjęć. Czy taka forma popularyzacji fotografii wydaje się Panu właściwa?

Nie wyobrażam sobie funkcjonowania CFK w XXI wieku bez stosowania nowoczesnych technik już istniejących i stale pojawiających się nowych rozwiązań, które mogą i powinny służyć popularyzacji fotografii.

Czego życzyłby Pan Centrum Fotografii na dalsze lata działalności?

Centrum Fotografii i jego pracownikom życzę zgromadzenia wokół siebie oddanych działaczy, takich z jakimi ja miałem możliwość współpracować i dzięki, którym tak wiele udało mi się zrobić, za co z całego serca – bardzo im dziękuję.

Życzę CFK, aby się rozwijało i spełniało dalej swą służebną powinność, co niewątpliwie zostanie docenione przez wszystkich korzystających z usług tej placówki i z nią współpracujących, a z jej poczynań dumna będzie Komisja Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK .

Rozmowa z Adamem Chyżewskim , Członkiem Honorowym PTTK, byłym Prezesem ZG PTTK i Prezesem ZW PTTK w Łodzi.

Od wielu lat uprawia Pan turystykę - szczególnie górską. Czy zawsze towarzyszył Panu aparat fotograficzny?

Nie, nie zawsze. Praktycznie fotografować zacząłem od początku lat 60.

Był Pan Prezesem ZW PTTK gdy powstał pomysł powołania w Łodzi Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK. Dlaczego właśnie w Łodzi?

Z prozaicznych powodów: po pierwsze było miejsce w nowo wyremontowanym przez ZW PTTK budynku, po drugie chcieliśmy aby budynek, wówczas pomyślany jako Centrum PTTK Województwa Łódzkiego, miał oparcie organizacyjne i finansowe w ZG PTTK, a po trzecie, jako wiceprezes ZG PTTK, widziałem wówczas pilną potrzebę przeniesienia zbiorów specjalnych Centralnej Biblioteki im. K. Kulwiecia z likwidowanych pomieszczeń na Senatorskiej w Warszawie. Łódź wydawała mi się jedyną realną propozycją.

Czy pamięta Pan pierwsze miesiące powstawania CFK?

Nie bardzo. Tym z w zasadzie zajmował się zupełnie samodzielnie ówczesny Wiceprezes ZW PTTK i członek KFK ZG PTTK Waldemar Doniec, wokół, którego zgromadziło się grono życzliwych tej inicjatywie osób.

Jako Prezes ZG PTTK właściwie stworzył Pan rzetelne podstawy istnienia i rozwoju CFK ZG PTTK.

Podstawy były już wcześniejsze. Ja tylko przeforsowałem w Prezydium ZG PTTK usankcjonowanie istniejącego stanu uchwał ZG PTTK.

Jak ocenia Pan wartość zgromadzonych zbiorów? Nie chodzi oczywiście o wartość materialną, a raczej historyczną i kulturową.

Historyczną wartość oceniam bardzo wysoko. Kulturowa wartość zależy od rezonansu w społeczeństwie - ten niestety nie wydaje się wielki i jeszcze jest zagrożony odchodzeniem od technik ściśle fotograficznych.

Jak dzisiaj z perspektywy blisko 18 lat istnienia CFK ocenia Pan potrzebę jego założenia?

Dzisiaj też bym tak postąpił.

Jaka jest Pana zdaniem rola Centrum Fotografii Krajoznawczej w całokształcie działań Towarzystwa i co w działaniach CFK jest najważniejsze?

Nie jestem w stanie odpowiedzieć. Ja w zasadzie wyłączyłem się z aktywniejszego udziału w działaniach całego PTTK po Kongresie Krajoznawstwa w 2000 roku.

CFK po latach.

Mija 19 lat od czasu powołania Centrum Fotografii Krajoznawczej. Co prawda nie można mówić, że osiągnęło pełnoletność, ale na pewno swoistą dojrzałość.

Dzisiaj Centrum Fotografii Krajoznawczej jest statutową, ogólnopolską jednostką programową Zarządu Głównego PTTK w zakresie całokształtu zagadnień związanych z fotografią krajoznawczą, techniką video, filmową, cyfrową itp.

W zakres działania Centrum wchodzi następujące zadania:

- gromadzenie i archiwowanie materiałów fotograficznych (zdjęć, negatywów, slajdów, zestawów itp.)
- gromadzenie materiałów z działalności Komisji Fotografii Krajoznawczej PTTK i ogniw Towarzystwa związanych z fotografią.
- gromadzenie czasopism, książek, katalogów, komunikatów itp. dotyczących fotografii krajoznawczej.
- opracowywanie pozyskiwanych materiałów, ich katalogowanie i udostępnianie
- organizacja wystaw na terenie całego Kraju, prowadzenie szeroko rozumianej działalności popularyzatorskiej i szkoleniowej (kursy, sesje, publikacje, wydawnictwa)

CFK zlokalizowane jest w zabytkowym pałacyku w Łodzi przy ul. Wigury 12a, którym administruje w imieniu właściciela Zarządu Głównego PTTK

W zbiorach CFK znajduje się ponad 80 tys. fotografii, 43 tysiące negatywów, blisko 13000 przeźroczy, wiele katalogów wystaw, wydawnictwa z dziedziny fotografii krajoznawczej, dokumentacja fotograficzna z imprez krajoznawczych i turystycznych, zjazdów, spotkań itp. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż całość (dziś wielomilionowej wartości) zbiorów została przez działaczy PTTK, a także przez rodziny wybitnych polskich fotografików, nie związanych z PTTK, przekazana do CFK nieodpłatnie. Szczególnie wobec Tych osób Towarzystwo jest moralnie zobowiązane do właściwego przechowywania, zabezpieczenia i udostępniania zbiorów.

W ciągu dziewiętnastu lat istnienia CFK zorganizowało kilkadziesiąt wystaw autorskich i problemowych na terenie całego Kraju, wydało dziesiątki katalogów opracowań, artykułów i materiałów, oraz publikacji w prasie i czasopismach PTTK. Z poważniejszych wydawnictw wymienić należy: *Historię Fotografii Krajoznawczej w PTK*, *PTTK* autorstwa Wandy Skowron i Adama Czarnowskiego, *Album Polska fotografia krajoznawcza*- praca zbiorowa ze zbiorów Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK pod kierunkiem Pawła Pierścińskiego, zeszyt 1 *Studia i materiały* autorstwa Andrzeja Danowskiego i Pawła Wojtyczki oraz wydane wspólnie z Komisją Historii i Tradycji ZG PTTK *Kalendarium Polskiej Fotografii Krajoznawczej*.

Na bieżąco Centrum dokumentowało fotograficznie i filmowo (także cyfrowo) ważne wydarzenia z życia Towarzystwa jak : Zjazdy Walne PTTK, Kongres Krajoznawstwa Polskiego, uroczystości 100 lecia PTK, spotkania Członków Honorowych PTTK, wybrane posiedzenia władz centralnych PTTK, otwarcia wystaw fotograficznych, Zjazdy Społecznych Opiekunów Zabytków i Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, coroczne Forum fotografii krajoznawczej i plenery, liczne spotkania z okazji centralnych imprez PTTK. Bezpośrednio po powodzi na Dolnym Śląsku, Centrum wykonało nieodpłatnie dokumentację fotograficzną zniszczeń w zabytkach, wraz z opracowaniem merytorycznym i przekazało opracowanie Generalnemu Konserwatorowi Zabytków. Jednym z ważniejszych zadań CFK jest współczesne dokumentowanie fotograficzne Polski - krajobrazów, zabytków, przyrody, sztuki i sztuki ludowej, ludzi i innych tematów mieszczących się w kategorii fotografii krajoznawczej.

Ta współczesna część zbiorów znacząco się corocznie rozrasta. Jest to w dużej mierze zasługa kilkunastu instruktorów fotografii krajoznawczej skupionych bezpośrednio wokół CFK. Nie można pominąć też zasług KFK ZG PTTK i instruktorów z całej Polski w stałym rozbudowywaniu zbiorów CFK.

Centrum realizuje także prezentacje multimedialne i filmy. Ostatnio wykonano film na stulecie PTK –*Powstanie i pierwsze lata działalności PTK* wg scenariusza Wandy Skowron przy współpracy Grażyny Orłowskiej-Rybickiej. Film zaprezentowano na uroczystościach 100 lecia PTK, kilku lokalnych uroczystościach oddziałów PTTK i rozprowadzono wśród zainteresowanych oddziałów PTTK jako materiał szkoleniowy.

Zbiory CFK udostępniane są jednostkom PTTK, uczelniom, publicystom, muzeom, stowarzyszeniom, a także osobom prywatnym, również zagranicznym. Kilka zdjęć ze zbiorów CFK stanowi element stałej ekspozycji w Muzeum Holocaustu w Berlinie.

Na temat wybranej części zbiorów CFK, powstały dwie prace magisterskie na Uniwersytecie Łódzkim.

Dla ułatwienia dostępu do zbiorów sporządzono komputerowy rejestr archiwaliów.

Z każdym rokiem zwiększa się także liczba eksponatów w dziale zabytkowego sprzętu fotograficznego, w którym są prezentowane zarówno aparaty fotograficzne, jak i projektory filmowe, kamery oraz sprzęt ciemniowy. Ta część zbiorów budzi szczególne zainteresowanie wśród młodzieży.

Jednym z priorytetów Centrum jest posiadanie sprawnego sprzętu umożliwiającego odtwarzanie obrazu i dźwięku z zabytkowych nośników.

Bardzo ważnym rodzajem działalności Centrum jest konserwacja i rekonstrukcja starej fotografii metodami cyfrowymi. Często z bardzo zniszczonych i potłuczonych klisz szklanych odtwarza się wspaniałe historyczne obrazy, których jakość techniczna do dzisiaj zachwyca. Ta działalność Centrum została bardzo wysoko oceniona na Międzynarodowej Konferencji Digitalizacji Zbiorów Fotograficznych w Gdańsku w 2004 roku.

Centrum jest jednostką aktywną i "żyjącą". Można w nim zarówno "zajrzeć do historii", jak i zasięgnąć porady, uzyskać materiały współczesne, dowiedzieć się o nowych technikach fotograficznych, zdobyć Odznakę Fotografii Krajoznawczej, obejrzeć ciekawą wystawę, czy wziąć udział w jednym z wielu kursów foto-video. CFK wraz z Regionalną Pracownią Krajoznawczą PTTK w Łodzi kontynuuje wydawanie Kwartalnika Krajoznawczego „WĘDROWNIK”, ukazującego się już od 51 lat. „WĘDROWNIK” jest pismem popularyzującym Łódź i region łódzki i jednym już z nielicznych wydawanych czasopism przez PTTK. O jakości i poziomie czasopisma może świadczyć fakt przyznania wyróżnienia przez Polską Organizację Turystyczną w Ogólnopolskim Konkursie im. M. Orłowicza oraz to, że Wędrownik jest całkowicie finansowany ze źródeł spoza PTTK. W październiku 2007 r. czasopismo otrzymało I nagrodę w *Ogólnopolskim Przeglądzie Wydawnictw Krajoznawczych i Turystycznych* organizowanym w ramach targów Toursalon 2007 w Poznaniu. Od numeru III/2007 kwartalnik wydawany jest w najnowszej technice bezrastrowej HD Print, co znacznie poprawia jakość zdjęć drukowanych w czasopiśmie.

Historia lubi zataczać koło. Tak jak Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w okresie zaborów i wojen uczyło poznawania i umiłowania Kraju Ojczystego i starało się ratować polskie pamiątki, tak i po 1945 r., PTK a następnie PTTK kontynuowało swoją działalność ucząc poznawania i ukochania Polski, przechowując i zabezpieczając znakomite pamiątki, dokumenty i fotografie. Część z tych archiwaliów mogła ujrzeć światło dzienne dopiero niedawno, ale były one zawsze pieczołowicie przechowa-

wywane. Działania PTTK przykrywano czasem z konieczności pseudoideologicznym płaszczkiem, który umożliwiał ich realizację. Był to niestety wówczas jedyny sposób, by wartościowe treści przemycić, szczególnie wśród młodzieży, która te ideologiczne zewnętrzne oznaki, traktowała zawsze z przymrużeniem oka.

Czasy się zmieniają, a dorobek dokumentacyjny, historyczny, w tym także fotograficzny pozostaje.

Powołując ośrodki specjalistyczne, chroniące pamiątki, ale i dokumentujące życie i dokonania PTTK, Towarzystwo, zdało egzamin z przewidywania przyszłości, a także profesjonalizmu, który powinien dzisiaj cechować wszystkie działania PTTK tak jak kiedyś PTK i PTT mimo, iż wykonawcy nie zawsze reprezentują te specjalności, lecz często działają po prostu z potrzeby serca.

Literatura:

1. A. Czarnowski. W. Skowron, *Historia Fotografii Krajoznawczej PTK-PTTK*, CFK PTTK Łódź 2000r.
2. J. Bułhak, *Fotografia Ojczyzna*, Wrocław 1951
3. M. Orłowicz *Fotografia krajoznawcza na usługach turystyki*, Świat Fotografii zeszyt 8 1948
4. A. Czarnowski, *Fotografia jako dokument krajoznawczy*, Barbakan 1/1990
5. *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego*, Pr.zb. pod red. W. Skowron i J. Umińskiego. ZG PTTK Warszawa 2006 r. SKAUT Radom 2006 r.
6. A. Czarnowski, *Słynni krajoznawcy*, ZG PTTK Warszawa 2006 r. SKAUT Radom 2006 r.